

Rezerwat, Fortepiany

Budzę się przy tobie rano
Chyba trochę zwariowałem
Cicho nucisz do śniadania
I codziennie na dobranoc
Głodne wargi dotykają
Ciepłych nut twojego ciała

Budząc się przy tobie rano
Jak tysiąca fortepianów
Słucham cię
Uczony zwykłych rzeczy
Co śmiało w oczy patrzą
Ukochana

I wieczorne wychwalanie
I w poduszkę zaplątanie
Ciepłe nuty twego ciała
I wyznając tobie rano
Na tysiące fortepianów
Kocham cię

Nie wystarczy Twoich ciepłych miejsc
Nie wystarczy jasnej twarzy obok mnie
Nie wystarczy wszystkich
Twoich ciepłych miejsc
Nie wystarczy oczu
Co pięknie śmieją się
Nie wystarczy mi

Wszystkich twoich ciepłych miejsc
Nie wystarczy jasnej twarzy obok mnie
Nie wystarczy wszystkich
Twoich ciepłych miejsc
Nie wystarczy oczu
Co pięknie śmieją się
Nie wystarczy wszystkich
Twoich ciepłych miejsc
Nie wystarczy mi
Kiedy serce fortepianu
Nie wystarczy mi